

# Kochamy Mamy!

– Jutro jest Dzień Mamy – powiedziała Pani do wszystkich dzieci. – Czy pomyśleliście już, jaki prezent każde z was chciałoby przygotować dla swojej mamy? Wszyscy zaczęli mówić jeden przez drugiego.

– Może namalujemy laurki? – zapytała Gabrysia.

– Zróbmy korale z ciastoliny! – wołał Jaś.

– Nazbierajmy kwiatów – proponowała Jagódka.

– Nauczmy się pięknego wierszyka dla mam – mówił Antoś.

– A może upieczemy ciasto? – powiedział ktoś.

– To dopiero będzie niespodzianka! – roześmiała się Pani. – Świetnie, że macie tyle pomysłów! Skąd weźmiemy przepis na ciasto?

Szepnąłem coś na ucho Jasiowi.

– Kajtek mówi... – zaczął Jaś, ale zaraz się poprawił: – To znaczy, chciałem powiedzieć, że pewnie panie kucharki nam podpowiedzą!

Wybraliśmy się więc wszyscy do kuchni. Panie kucharki poradziły, żeby upiec ciasteczka, a nie ciasto. Dały nam mąkę, cukier, jajka i podpowiedziały, co z czym wymieszać. Ja też dosypałem trochę cukru z torebki, która stała z boku. Potem wszyscy wycinali ciasteczka. Panie wstały je do piekarnika i powiedziały, że na jutro wszystko będzie gotowe.

Bo to działo się wczoraj. A dziś przyszły do przedszkola prawie wszystkie mamy. Pani zaprosiła je do stołu i powiedziała: – Dzieci przygotowały pewną niespodziankę...

„Ja też, ja też!” – chciałem zawołać, ale się powstrzymałem.

– Jakie piękne! – zawołała mama Sebka i Jagódki, a za nią wszystkie inne mamy.

Nasze ciasteczka – gwiazdki, księżycy, kwiatki i zwierzątka – wyglądały ślicznie. Nie mogliśmy się doczekać, aż mamy przekonają się, jak te cudenka smakują. Pierwsza sięgnęła po ciasteczko mama Gabrysi. Ugryzła je uśmiechnięta i... zrobiła bardzo dziwną minę. Po niej skosztowały ciasteczek inne mamy. Wyglądały na zdziwione.

– Bardzo... Bardzo ciekawy smak – wykrztusiła w końcu mama Jasia.

Zaniepokojona Pani sięgnęła po ciastko.

– Ależ one są strasznie słone! – zawołała. – Czy ktoś przypadkiem nie pomylił cukru z solą? Stała w torebce obok.

Wtedy przypomniałem sobie, że ja...

Na szczęście wszystko dobrze się skończyło. Mamy powiedziały, że ciasteczka wprawdzie nie nadają się do jedzenia, ale będą świetne jako ozdoby na choinkę na Boże Narodzenie. Chyba wszystkie mamy do końca życia zapamiętają tę niezwykłą niespodziankę!

**Dlaczego ciastka przygotowane przez dzieci były słone?**

**Powiedz, co jest słodkie. A co jest słone? Co jest kwaśne? Co jest gorzkie?**